Nr. 128. w Srodę

dnia 4. Czerwca 1856.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr
na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 1. Czerwca. — Z Lionu donoszą o wielkich powodziach.

Paryż, 2. Czerwca. — Spustoszenia w skutek powodzi w Lionie są okropne. Część miasta i cała okolica zalana wodą.

— Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz wyjechał do Lionu, aby przewodniczyć na posiedzeniach towarzystw utworzonych w celu niesienia pomocy powodzią dotkniętym. Wczoraj wieczorem przybył do Dijon, a dziś z rana o godzinie 7 pojedzie do Lionu.

Berlin, 3. Czerwca. — Najj. Pan raczył udzielić naddyrektorowi urzędu górniczego, Dr. Dechen w Bon gwiazdę do orderu orła czerwonego 2éj klasy z dębowem liściem, dyrektorowi górniczemu tajn. radzcy Sello w Saarbrücken order orła czerwonego 2 klasy z dębowem liściem, tudzież nadać Ksaweremu Kęszyckiemu w La Franz pod Vevey w kantonie Vaud w Szwajcaryi, godność szambelańską.

Berlin, 31. Maja. — J. Kr. Mość królowa bawarska przybyła tu i stanęła w zamku królewskim.

Sanssouci, 2. Czerwca. — Wczoraj przedpołudniem odbyło się nabożeństwo w komnatach Najj. cesarzowéj rosyjskiéj matki, a potem w nowych komnatach w Sanssouci u Najj. cesarza. Na ostatnie przybyli członkowie orszaków obu N. C. Mości.

Berlin, 2. Czerwca. — Najj. cesarz rosyjski przybył przedpołudniem około godz. 11éj, w towarzystwie książąt rodziny królewskiéj i obecnie tu bawiących dostojnych gości, w okolicę Schoeneberga, gdzie nań czekał wielki orszak. J. C. Mość udał się niezwłocznie na pola między koleją żelazną Anhalt i Tempelhof i tam mustrował pułk 3 ułanów, którego jest szefem. Następnie udał się Najj. cesarz z całym orszakiem do Hasenhaide i był obecnym na ćwiczeniach w strzelaniu miniowemi sztucerami pułku cesarza Aleksandra, a zwiedziwszy jeszcze hotel polelstwa rosyjskiego, wrócił na kolei żelaznéj do Poczdamu. (Staatsanz.)

— Cesarz rosyjski ma zamiar udać się w nocy z poniedziałku na wtorek (3. Czerwca) z Sanssouci koleją żelazną przez Szczecin do Królewca i ztamtąd extrapocztą przejedzie granicę. W skutek życzenia wynurzonego przez Najj. cesarza, nie będzie po drodze żadnych uroczystych powitań i towarzyszeń ze strony władz miejscowych. W Pile będzie cesarz na śniadaniu a w Królewcu na obiedzie.

Kreuzzeitung pisze: ces. rosyjski poseł przy dworze naszym baron Budberg ma być posłem u dworu wiedeńskiego, baron Brunnow teraz w Paryżu, dawniéj w Londynie ces. rosyjskim posłem przy dworze tutejszym. Dawniejsza nasza wiadomość potwierdza się o zamianowaniu księcia Dołgorukiego (byłego ministra wojny) posłem rosyjskim w Paryżu.

Francya.

Paryż, 30. Maja. — Komisya ciała prawodawczego złożyła raport swój, ułożony przez pana Leroux, nad budżetem z roku 1857, który dochody podaje na 1708 milionów, wydatki na 1690 milionów.

— Ciągła posucha i skwar w Algierze przyspieszyły w ten sposób żniwo, że prefektura w Algierze miech żyta i miech jęczmienia tegorocznego sprzętu przysłała na wystawę gospodarską.

— Kuryer marsylijski zamieszcza: Z pewnością donieść możemy, że podróż cesarza do Algieryi jest postanowioną i w krótkim czasie nastąpi.

— Jenerał Edgard Ney spodziewany lada dzień z powrotem z Petersburga. Misya jego nie miała mieć spodziewanego skutku.

— Wiadomości z departamentów są nader smutne. Z wyjątkiem Normandyi, cały kraj jest w obawie i jeżeli deszcz przez niejaki czas padać jeszcze będzie, będziemy mieli ogólny nieurodzaj. W każdym razie nie godzi się już spodziewać dobrego żniwa.

(Kor. Cz.) Paryż, 24. Maja. — Dekret cesarski ogłoszony w Monitorze przedłużył posiedzenie izb do 21. Czerwca. Nic się takiego w izbie nie dzieje, coby mogło interesować czytelników oddalonych o 200 mil polskich. Głowy senatorów, deputowanych, radzców stanu, ministrów, są pełne projektów, ale projekta wychodzą zwolna a jeżeli się pokażą praktycznemi, to dopiero na przyszły rok do izb zawitają. Wiadomość Independance o projektowanych lennościach w Algieryi jest jak na dziś zupełną bajką. Grunt francuski jest jeszcze zbyt demokratyczny i gorący, aby cesarz mógł z podobnym projektem wystąpić. Dziś składka jedno susowa (po 1 sous) jest już ambarasem i zapewne rząd uchwyci pierwszą sposobność, aby jéj dać cel inny.

Przechodząc wczoraj przez ulicę Richelieu zobaczyłem stajowy ogon...... biednych subskryptorów niosących Mirésowi pieniądze na przedsiębiorstwo gazu marsylskiego. Mirés potrzebował 7 milionów a przyniesiono mu 70.

Pereire walczy ciągle z Rothschildem. Rothschild, aby przemódz kapitałami Pereira, założył syndykat 32 bankierów. Teraz Pereire, aby przemódz syndykat, zakłada pod imieniem p. Callay Saint Paul, teścia jenerała Fleury, *Union financière et industrielle*, z kapitałem 100 milionów. Te sto milionów zebrały się w oka mgnieniu i bez utworzenia subskrypcyi, tak wszyscy ufają w talent Pereira i protekcyą rządową. Mówią, że aby przemódz zdublowanego Pereira, Rotschild myśli stowarzyszyć się z bankierami angielskiemi i syndykat francusko-angielski. Nie wiadomo do czego poprowadzi ta zażarta walka dwóch finansistów izraelickich. Na giełdzie zwycięztwo zależy od dobroci i szybkości informacyi; a przytém masy kapitałów. Pereire i Rothschild mają już swe telegrafy, mają swych korespondentów, prawdziwych ambasadorów, którzy nieraz dobrze są informowani jak rząd. Teraz starają się o wyższość w kapitałach. Walka Pereira z Rothschildem może się przenieść do Rosyi. Pereire nie wystąpi na gruncie rosyjskim z kapitałami kredytu ruchomego, ale może wystąpić z kapitałami własnemi. Mnóstwo się tu podnosi bajecznych fortun. Dawne łapserdaki jeżdżą karetami, ale chrześciaństwo francuskie zawsze dzielne nie daje się pokoneć przez Judeę; walczy pracuje i z zysków korzysta. Oby postępowało podobnie inne chrześciaństwo w kraju zwanym *paradisus Judeorum*.

Mówią, że poróżnienie hr. Morny z p. Billault o korespondencye zagraniczne, doszło do tego stopnia żywości, że p. Billault miał się podać do dymisyi, lecz że cesarz miał dymisyi nie przyjąć. Wiadomość o kupieniu hotelu Pont Alba przez hr. de Morny pokazuje się fałszywą.

Onegdaj odbył się pogrzeb p. Genin, pisarza republikańskiego i byłego szefa dywizyi w ministeryum oświecenia. Na pogrzebie był poeta Beranger. Dziś odbył się pogrzeb sławnego historyka Augustyna Thierry, który z pracy wzrok i zdrowie utracił. Na pogrzebie znajdował się cały świat intellektualny Paryża. Wielki to kraj który umie szanować podobnie talent i pracę narodowego pisarza! Augustyn Thierry był całe życie nieszczęśliwy, fizycznie i moralnie. Wykształcony na studyach o Anglii, wzdychał on do selv governement, a w historyi mieszczaństwa francuskiego, któréj się całkiem poświęcił, musiał wystawiać dobrodziejstwa władzy centralnéj i prawa rzymskiego. Ta sprzeczność nie pochodziła z jego charakteru, lecz z różnicy społeczności angielskiéj i francuskiéj. Tam gdzie klasy wyższe nie troszczyły się o los gminu, trzeba było koniecznie wykazać ciągłe troszczenie się korony i królewskich trybunałów. — Sławny uczony Biot jest niebezpiecznie chory. Ma on lat 80. P. Villemain został przejechany fiakrem na placu Palais Royal. Jest nadzieja, że ten nieszczęśliwy przypadek nie pozbawi Francyi znakomitego pisarza.

Anglia.

Londyn, 30. Maja. — Wczoraj odbyła się iluminacya na obchód uroczystości pokojowéj jako i na uczczenie dnia urodzin królowéj Pani. Mnóstwo ludzi wałęsających się po ulicach, miało wynosić do 3 milionów.

— Pytanie amerykańskie, mówi Times, przybiera z każdą chwilą nową, groźniejszą postać. Czego się dziś obawiamy, staje się jutro rzeczywistością, i coraz nowsze uroszczenia, o którychémy ani myśleli, wychodzą na jaw. Zdaje się istotnie, jakoby żądania z jednéj a przyznania z drugiéj strony doszły do największéj ostateczności; jakoby tylko w pokoju przyznano, że w wojnie niczego już więcéj dobić się nie można; jakoby Ameryka wszystkiego dopięła, czego najpotężniejszy kraj żądać może, a Anglia wszystko przyznała, co najsłabszy naród dać może. — Tym sposobem przemawia dziś Times, opierając się, że rząd na drodze pismiennych not sporu nie potrafił dotąd załatwić. Czemuby osobiste zetknięcie się nie miało, nie mogło doprowadzić do pożądanego celu? Wszakże nasz Macaulay przytacza przykład, okazujący, że gdy już pismienne noty nie zdołały przywrócić zgody, uczyniła to rozmowa ustna, półgodzinna.

— Jak mało można ufać dyplomacyi zagranicznéj, jak mało w niéj rzetelności i prawdy, a wszystko niemal na wybiegach, obłudzie oparte, dowodzi sprawa włoska wytoczona z kongresu paryskiego na parlament angielski. Opozycya, reprezentowana przez Disraelego i Derby słusznie zarzucała ministerstwu angielskiemu, że w sprawie włoskiéj dwuznaczną odgrywa rolę, że z jednéj strony klepie po ramieniu króla sardyńskiego i popiera go w przeprowadzaniu liberalnych zasad na półwyspie włoskim, z drugiéj strony wiąże się najściślćj z Austryą przez osobny, tajemny traktat z dnia 15. Kwietnia, któréj polityka polityce sardyńskiéj wbrew jest przeciwna. Opozycya potępiając taką obłędę

przypomniała rządowi podobne, Anglią hańbiące postępowanie w zatargach między Neapolem i Sycylią, gdzie komisarz rządowy lord Minto, najprzód poduszczał Sycylianów do rewolucyi, a potem ich opuścił i wydał na pastwę zemsty króla neapolitaóskiego.

Na tak ciężki zarzut odpowiedział lord Palmerston na posiedzeniu izby niższéj dnia 19. Maja r. b. ze zwykłą sobie zręcznością, która nie waha się, fałszować fakta historyczne, rachując na to, że izba albo jest w zupełnéj o nich niewiadomości, albo nie ma w téj chwili na nie dowodów pod ręką.

Przyznaje, że zabijająca była wymowa Disraelego, szkoda tylko że niczem nieugruntowana, bo mówca nadaje artykułom traktatu i protokułom takie znaczenia, jakich tam wcale nie ma; bo sięgnął aż do polityki rządowéj z r. 1848, i podsunął jéj zamiary, które ani pozoru prawdy nie mają. »Bo co się tyczy naszych stosunków z Sardynią, powiada daléj Palmerston, tak one są jasne dla każdego, że zbyteczna jest więcéj je rozświecać. Są to stosunki najzupełniejszego zaufania, najsardeczniejszéj przyjaźni, najściślejszego sojuszu. Abyśmy się zaś przez tajemne układy zobowiązać mieli wspólnie z Sardynią wywoływać rewolucye we Włoszech i obalić istniejące tam rządy, jest to podejrzenie na żadnéj zasadzie nie oparte, jest oskarzenie bez najmniejszego dowodu. — Prawda że Sardynia ma pewne posłannictwo do spełnienia, posłannictwo wzniosłe przyświecania innym państwom włoskim przykładem liberalnnych instytucyi i konstytucyjnego rządu; i mam nadzieję niezłomną, że Sardynia posłannictwo to wypełni, i że inne narody półwyspu włoskiego niebawem okażą światu, iż są w stanie rządzenia się same, i okażą w sposób, który pozyska poklask Europy. Skoro kraj taki jak Sardynia, wraz z Francyą i Anglią stawa mężnie do boju przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, samo się przez się rozumie, że ma prawo liczenia na pomoc swoich sprzymierzeńców na przypadek, gdyby od innego państwa była zaczepioną; atoli ani Sardynia, ani Francya z Anglią nie myślą o tem wcale, aby sojusz Sardynii z temi dwoma mocarstwami posłużyć miał na to by ją postawić w możności zwalczania wstępnym bojem innych rządów włoskich.«

»Mówca opozycyjny uważał alians zawarty d. 15. Kwietnia, jako środek dla mocarstw nim połączonych do panowania nad Europą, i jako gwarancyą dla Austryi, zabezpieczającą jej prowincye włoskie. Trudno temu dać wiarę, że ktoś mógł takie rzeczy z owego traktatu wyczytać. Można być z hrabią Cavour tego samego lub przeciwnego zdania, że obsadzenie Włoch przez wojska austryackie jest główną przyczyną nieszczęśliwego położenia tych krain, atoli ja sam nie waham się otwarcie powiedzieć, że okupacya sama przez się jest złem, które ustać powinno, jak skoro ustaną powody, które ją wywołały. Zobowiązania się w téj materyi nie były tajne, ale są całemu światu znane, bo traktowano o niéj z posłem austryackim w Paryżu otwarcie, jawno i bez ogródki.«

»Wypadki 1848 r. już wielekroć były przedmiotem dyskusyi, i kto dziś jeszcze powiada, że rząd angielski w nich nieuczciwie sobie postąpił, ten ich nie zna. Myśmy i wtenczas otwarcie i uczciwie brali się do dzieła. Lord Minto udał się do Włoch w tym celu, aby rządom, któreby chciały dać mu powolne uchu, udzielić rad do naprawy wewnętrznych urządzeń kraju. Wybuchło natenczas powstanie w Sycylii i na życzenie króla wzięliśmy się do pośrednictwa między nim a Sycylianami. Pośrednictwo też nasze już prawie było uskutecznione. Nie chodziło tam o to, jakie miały być nadane instytucye Sycylianom, bo król neapolitański gotów był nadać im takie same prawa i swobody, jakie dawniéj posiadali, ale szło o to, czyli korona Neapolu na jednéj głowie ma spoczywać. Kwestya ta byłaby się rozwiązała z dobrem Sycylianów i w zgodności z unią obu państw, gdyby nie była wybuchła rewolucya we Francyi. Wiadomość ta zapaliła na nowo umysły Sycylian i nie chcieli już uznać króla neapolitańskiego za swego monarchę. Wtedy lord Minto stósownie do instrukcyi swojego rządu i zgodnie z duchem pośrednictwa oświadczył, że dłużéj nie może zostawać w stosunkach z tymi, którzy się wzbraniają pozostać poddanymi króla neapolitańskiego, mimo swobód i instytucyj korzystnych, jakie im król ten nadawał. Myśmy im ofiarowali nasze usługi w tem przypuszczeniu, że zostaną poddanymi króla neapolitańskiego; jak skoro zaś poduszczeni wypadkami we Francyi, oświadczyli, że nie mogą daléj zezwolić na warunki unii obydwóch koron, powiedzieliśmy im, że wierność i przyjaźń dla monarchy, z którym zostajemy w przymierzu i z którego wolą nasz komisarz zawiązał dyplomatyczne pośrednictwo, nie pozwalają nam pośrednictwa tego dalej prowadzić. Lord Minto usunął się zatem i pozostawiono stronom zaradzenia sobie jak im się podoba.«

Jak fałszywe i niezgodne z prawdą jest to przedstawienie rzeczy przez ministra prezydenta, pokaże się, porównując z tem orzeczeniem to, co lord Minto dnia 20. Lipca 1849 w izbie wyższéj powiedział.

»Nieprawda jest — powiada lord Minto — aby Sycylianie odrzucili proponowane sobie przez króla neapolitańskiego warunki. Większą z nich część co do istoty przyjęli, ale podali jeszcze i swoje, które ministerstwo neapolitańskie odrzuciło i wszelkie dalsze z nimi układy przerwało. Gdy więc nie było nadziei do zgodnego porozumienia się, było niebezpieczeństwo, że rewolucya francuska może skłonić Sycylian do nadania sobie formy rządu republikańskiéj, coby było niebezpiecznym przykładem i dla reszty Włoch Trzeba więc było obstawać za jakąkolwiek, byle monarszą władzą w Sycylii. Oznajmiliśmy więc Sycylianom, że Anglia gotowa uznać każdego monarchę, któregoby sobie na tron powołali, i polecaliśmy ich wyborowi księcia Genui.«

Na posiedzeniu izby wyższéj z d. 22. Maja lord Lyndhurst cofa wniosek swój dotyczący Włoch na prośbę sekretarza stanu w wydziale spraw zagranicznych. Lord Clarendon dziękując lordowi Lyndhurst za jego w tym względzie powolność oświadcza, iż upatrywać można w krokach rządu w przedmiocie Włoch zapowiedź skutku, jaki izbie leży na sercu. Lord Colchester przedkłada cały szereg wniosków mających na celu naganę artykułów konwencyi dołączonéj do traktatu paryskiego, artykułów, które bez poprzedniego naradzenia się z parlamentem, zmieniają prawo morskie: konwencya mówi on, obejmuje 4 artykuły, lecz szczególniéj 2 zasługuje na uwagę izby. Według tego artykułu, na przyszłość flaga neutralna chronić będzie towar nieprzyjacielski, nieuważany za kontrabandę wojenną. Jest to odstąpienie od ważnego prawa, ktöce Anglia zawsze wykonywała. Mówca przytacza na poparcie swego twierdzenia, dawne władze, które prawo to uważały za część integralną prawa międzynarodowego i przypomina epoki i okoliczności, w których Anglia głośno przy niem obstawała. Prawo to niezaprzeczone narodu angielskiego, mówi daléj lord Colchester, zniesione zostało w ciągu negocyacyi zaledwo 8 dni trwającéj. Kwestyą jest, czy minister mógł podpisać, opierając się na własnéj powadze uchylenie części prawa tego kraju. Co do mnie zdaje mi się być wątpliwem, aby uchylenie to wiązać mogło działalność sądów sprawiedliwości.

Austrya.

Wiedeń, 29. Maja. — Niektóre pisma włoskie donoszą o depeszy cyrkularnéj austryackiéj złożonéj u dworów niemieckich i także w Berlinie; wyjaśniającéj politykę dworu austryackiego co do Włoch. Wiadomość ta zawiera niedokładność podwójną, albowiem ztąd taka depesza nie wyszła; otrzymali tylko polecenie dyplomatyczni reprezentanci dworu austryackiego w państwach bundestagu, aby zawiadomili dwory niemieckie o depeszy, jaką rząd austryacki wysłał był do większych rządów półwyspu włoskiego. Daléj nie jest nie prawdą: że ta dyplomatyczna depesza ma cel, zapewnienia dworów, że Austrya nie zagraża niezawisłości rządów włoskich. Takie zapewnienie przynajmniéj co do związkowych niemieckiego bundestagu, uważałby rząd cesarski za zbytecze, a przynajmniąj nie uczyniłby ztąd przedmiotu osobnego dyplomatycznego zawiadomienia. Położenie rzeczy nie jest jeszcze takiem, aby Austrya miała przyczynę uniewinienia się z mniemanych zachcianek.

— Książę Paweł Esterhazy przeznaczony na posła do Moskwy przy uroczystości koronacyi cesarza Aleksandra II.

— Znakomite rosyjskie familie przejeżdżają codziennie już to do Włoch, już to do wód austryackich w tak wielkiéj ilości, w jakiéj tu ich dotąd nie widziano.

Włochy.

Z Rzymu pod d. 19. Maja piszą do Independance Belge: Minister wojny jenerał Farina zajmuje się uzupełnieniem wojska, które na papierze wynosi 18,000 ludzi, a w istocie ani połowy nie ma. Dzieli się na krajowców i cudzoziemców; cudzoziemcy na żołdzie papieża zostający, składają się z dwóch pułków szwajcarskich, z których jeden ani czwartéj części tego w szeregach swoich nie zawiera, co ma zawierać. Rekrutowanie przedstawia tyle trudności, że jenerał Farina przypuszczając, iż Anglia nie wie co ma począć z legią angielsko-niemiecką, miał na myśli zaciągnąć ją pod chorągiew papiezką, lecz to się nie podobało. Nie porzucono dotąd jeszcze myśli przywrócenia zakonu rycerzy maltańskich i spodziewają się, że tym sposobem z wszystkich katolickiego chrześciaństwa krajów otrzymają oficerów. Planowi temu atoli stawa niezliczony szereg przeszkód na zawadzie.

Werona, 27. Maja. — Tutejsza urzędowa gazeta umieszcza korespondencyą z Rzymu, podług któréj rząd papiezki, chcąc być przysposobiony na wszelką ewentualność, postanowił pobór 4000 ludzi.

— Z nad granicy włoskiéj piszą do gazety nowopruskiéj: Przez zbieg różnych okoliczności w obrębie granic, jako i po za niemi, stał się Piemont miejscem skupienia się żywiołów rewolucyjnych. Wszyscy zbiedzy polityczni mianowicie z Niemiec, którzy nie są radzi porządkowi w swéj ojczyznie, znajdują tu przytułek, sympatyą i najrozciąglejszą dowolność; bo i oni gniewają się, jak piemontczycy na *cani Tedeschi*, bo nie życzą sobie niczego bardziéj, jak upadku potęgi! Niemiec, aby marzone państwo ich wykwitło z rumowiska teraźniejszości. Turyn i Genua pełne są tego rodzaju Niemców. Tu łączą się przeciw żywiałowi niemieckiemu, przedewszystkiem w Lombardyi całkiem sprzeczne elementa. Piemontczyk nienawidzący Niemca, jest dobrym rojalistą, kochającym swego książęcia; Niemiec zaś z nim sympatyzujący nie kocha swego narodowego ojczystego prawa, wyzuł się z wszelkiéj narodowéj ozdoby. Smutny to stan rzeczy, ale nie tak prędko da się on odmienić. Co się tyczy wojska sardyńskiego, jest ono po największéj części dobre, wracające szeregi z Krymu w wojnie zahartowane, dobrze wyćwiczone i bardziéj niż kiedykolwiek oddane domowi królewskiemu. Byłoby dobrze, gdyby zniesiono gwardye narodowe a na miejsce ich utworzono mocną obronę krajową, wyszłą ze szkoły wojskowéj, aby element wojskowy karności subordynacya głębsze i trwalsz ezapuściła korzenie. Piemont jest jedynem państwem w Włoszech, gdzie się to teraz stać może. W państwach kościelnych, w Neapolu i w księstwach włoskich, podkopano przez to żywioł narodowy, że obcych przyjmowano w żołd do służby księcia i ojczyzny. Czemby mogły być Włochy, ten rozkwitający ogród, na które rozlał Bóg w tak hojny sposób swoje błogosławieństwo? Ale odłogiem leży rólnictwo, bo rządy są bezsilne, aby je mogły poprzeć i podnieść odłogiem leżą handel i przemysł z tych samych przyczyn. Łupieztwo i zabójstwo są procederem, poniżającym te łany, i dużo jest tak bezwstydnych, którzy tym zbrodniom nadają piętno patryotyzmu, i niechętnie tylko i prawie nigdy zaślepiony lud nie podaje ręki, aby przeciw »męczennikom gościńców publicznych« wystąpić w walce. Wiadomą jest wszakże rzeczą powszechnie, że oddziały bandytów w Rzymie, Napolu i Sycylii, mordercy w Parmie, w Lombardyi itd. przyjaciołmi są owéj partyi, która w ciemności zarzuca sieć swoją, aby razem z rządem zniszczyć publiczną moralność i przysposobić lud do anarchii, któréj się dobić chcą na przyszłość.

Z Rzymu piszą pod dniem 21. Maja do Independance belge: Anglia obstawia wojsko swe krymskie około Neapolu, tj. 3 pułki w Korfu, 9 w Malcie, i 5 w Gibraltarze. Owe 9 pułków w Malcie mogą nabawić niepokoju rząd neapolitański. Dotąd nie myślał on wcale o wojsku angielsko-wschodniem, mając całą swą uwagę zwróconą na wojsko francuskie w Rzymie. Dla tego też to wzmacniał fortyfikacye w Gaecie, dominującym nad drogą z Rzymu do Terracina. Jeszcze w ostatnich czasach położono tam 5 nowych redut, pomimo zapewnień ze strony dworakow neapolitańskich, że Gaeta jest jedną z najpierwszych twierdz Włoszech i że może być na równi stawioną z Weroną, Mantuą i Alessandryą.

— W kancelaryi tutejszego francuskiego poselstwa spostrzegać się daje wielki ruch. Mówią o francuskich notach i objaśnieniach, jakich domaga się rząd francuski względem administracyi państwa kościelnego.

— Do Constitutionnela piszą z Turynu 26. Maja: W Lombardyi i w państwach papiezkich rozwija policya wielką surowość, któréj skutkiem są liczne aresztowania. Za pozór służy wynalezienie w obwodach granicznych kilku egzemplarzy sardyńskich dyskusyi o paryskich konferencyach. Mowy z powodu tego miane przez p. Cavoura, Brafferio, della Mongherita, Mamiani i innych zebrano w jednę książkę i rozrzucono ją w kilkunastu egzemplarzach

do Lombardyi i do państwa kościelnego, co nabawiło niepokoju policyą tych krajów.

Grecya.

Ateny, 24. Maja. — Król JMość, 10. Czerwca wyjeżdża do Tryestu. Poseł francuski Mercier jest w Paryżu na urlopie. Kalergis zamyśla udać się do Londynu. Sekretarz angielskiego poselstwa objeżdżał nie dawno Pelloponnez i oświadczył się za powrotem swym w sposób bardzo zadowalający co do spokoju w kraju.

Turcya.

Konstantynopol, 19. Maja, — Powrót wojska trwa nieustannie. Z Krymu wyszło 64,000 Francuzów, 9000 Sardyńczyków (8000 pozostało jeszcze) najmniéj wyszło z Krymu Anglików. W Eupatoryi już prawie niema wojska cudzoziemskiego, równie i na wschodnich brzegach morza Czarnego. Zdaje się, że i wiele wojska rosyjskiego opuściło Krym, a jednak zwszystkich miejsc spędzają bydło, aby świeżem mięsem opatrzyć wojska pozostałe. Wczoraj przypłynęły dwa okręty owiec i skopów do Kerczu. Innego rodzaju żywności jest taki zapas w Kamieszu, że nie wiedzą co z nim począć; i tak w ręku francuskich spekulantów znajduje się 14,000 beczek wina, 7000 becz. piołunu, 8000 beczek absyntu, 2000 skrzyń likworów, 10,000 skrzyń koniaku i nieprzebraną ilość mąki. Naczelni dowodzący armią starają się ją wyprowadzić z Krymu, nim wielkie nastąpią skwary, przejmujące słuszną obawą, aby wiele ciał poległego wojska, przechodząc w gnieliznę nie napełniło powietrza miazmą, zatruwającą pobojowisko w Krymie. Liczba Tatarów opuszczających Krym zdaje się być daleko większą, aniżeli zrazu sądzono; bo nietylko z Eupatoryi i z okolicy wychodzi ich 30—40,000, ale nawet z okolicy Sewastopola wielu woli z sprzymierzonymi opuścić Krym.

— Starcia między różnowyznawcami z każdym dniem się zwiększają. Doczekamy się rzeczy, które się dawniéj nie wydarzały. Hatti humayun nie zaspakaja ani chrześcian ani Turków i roznieca ogień dotąd przytłumiony, który w wielu miejscach okropną i jawną wybucha nienawiścią.

— Z Galaczu donoszą, że komisya celem uregulowania granic już się zjechała 17. Maja i miała pierwszą naradę.

Kronika miejscowa.

Poznań, 3. Czerwca. — W kościele św. Wojciecha odbyła się w dniu 1. b. m. uroczystość, jaka się rzadko w życiu wydarza, uroczystość sekundycyi kapłańskich.

Obchodził ją ksiądz Franciszek Celler, były proboszcz z Chodzieża, emeryt. Liczny udział duchowieństwa i świeckich dał dowód zacności jubilata.

Z dekanatu czarnkowskiego zjechała deputacya w osobie księży Kranza i Geringera; przybyło kollegium kościelne z Chodzieża pod przewodnictwem ks. Osmolskiego proboszcza; przybyli krewni jubilata, jego znajomi i wielbiciele.

Kosztem i staraniem proboszcza kościoła św. Wojciecha, ks. radzcy Bażyńskiego odbyło się solenne nabożeństwo, a przyjęcie jego gości przybyłych prawdziwie było wspaniałem.

Jubilat obleczony w komżę, przez parafianki chodzieskie mu ofiarowaną, poprowadzony został przez duchowieństwo i lud zgromadzony, przy biciu dzwonów, z domu proboszczowskiego do kościoła, gdzie po chymnie Veni creatur spiritus, odśpiewał mszę św., a ks. Zientkiewicz komend. trafnie przemówił do serca słuchaczów i uroczystującego.

Po nabożeństwie ks. Bażyński winszował jubilatowi wesela, jakiego się doczekał i odczytał i wręczył mu pismo konsystorza, który ceniąc zasługi jego, wynurzył mu swoję życzliwość. Po dalszych powinszowaniach przemówił ks. Osmolski z Chodzieża, wspomniał o rzadkich przymiotach jubilata, o jego dobroczynności, o zasługach jego położonych dla kościoła chodzieskiego, którego rządzcą był lat 32; o zasługach dla młodzieży, którą kształcił w szkółce przez niego utrzymywanéj, dając w niéj zasady do dalszéj oświaty i rękojmię do wykształcenia się na ludzi krajowi i kościołowi użytecznych; wymienił też i owoce pracy téj i poświęcenia tego godne.

Kollegium chodzieskie wręczyło jubilatowi w imieniu parafian gustowne powinszowanie, a deputacya dekanatu czarnkowskiego obdarzyła go pięknym fotelem, sprawionym kosztem konfratrów. Przy obiedzie zaś ofiarował mu gospodarz domu od duchowieństwa dekanatu poznańskiego srebrny puhar z napisem. Od dwóch obywateli miasta odebrał srebrną filiżankę.

Ks. Fr. Celler urodził się r. 1782, liczy więc teraz lat 74; święconym został 1806. Opatrzność dozwoliła mu doczekać się późnéj, a przytem i rzeskiéj starości. Dziś jeszcze niezmordowany w pracy kościoła posłużyć może młodszym od siebie za przykład. *M.*

Poznań, 3. Czerwca. — Posiedzenia sądu przysięgłych ukończyły się w 31. p. m. ostatnią sprawą wytoczoną przeciw szewcowi Maas z Zerpenschleuse pod Oranienburgiem. Oskarżony należy do najniebezpieczniejszych i najśmielszych złoczyńców, wprawdzie dwa razy dopiero został ukarany, ale pozostaje w siedmiu śledztwach kryminalnych za różne ciężkie kradzieże. Szczęściem schwytano go jeszcze wczas w naszéj prowincyi, zanim się dał we znaki. W Mur. Goślinie spostrzegł nocną porą stróż człowieka na cmentarzu, który zbliżywszy się do drzwi kościelnych przy nich zatrzymał się, jakoby miał zamiar wnijść do kościoła. Stróż krzyknął na niego i zawołał do pomocy dwóch innych ludzi, którzy też schwytali oskarżonego na zamkniętym zewsząd cmentarzu. Przetrząśli nieznajomego i znaleźli w jego kieszeniach całe przybory złodziejskie, wytrychy, stalowe pilniki i tym podobne narzędzia do otwierania zamków i włamywania się do budynków pozamykanych. Oprócz tego miał przy sobie stoczek i zapałki. Znaku jednak na drzwiach kościelnych nie znaleziono, aby próbował je otworzyć. Oskarzony twierdził, że przeszedł przez sztachety cmentarza, aby się przespać po rozmarzeniu wódką, przezwał się w śledztwie Lehmanem, potem Riemerem, z profesyi szkuciarzem, a nakoniec wykryto że to szewc Maass z Anklam zbiegły. W obecnéj sprawie nic mu niedowiedziono oprócz podanych faktów, że przeszedł przez sztachety na cmentarz zamknięty, że posunął się do drzwi kościoła, uciekał gdy na niego krzyknął stróż i że miał przy sobie narzędzia złodziejskie. Przysięgli wyrzekli, że miał zamiar okraść kościół, a deputacya wymierzyła nań 5 lat do domu poprawy i na 10 lat pod dozór policyjny, za usiłowane ciężkie złodziejstwo w pierwszym przypadku powtórzonym.

Międzychód, 31. Maja. — Na tegoroczne manewra kawaleryi miał powiat nasz dostarczyć 46 koni. D. 21. b. m. jako na przedrewizyą przeznaczony przyprowadzono tak mało koni, że tylko 16 z nich uznano za zdatne pod kawalerzystów. Tymczasem w dniu 25. Maja wyznaczonym na rzeczywisty wybór, tyle sprowadzono koni, że nietylko na potrzebę wystarczyły, ale jeszcze wiele z nich odesłano do domu.

— W dniu 28. b. m. wieczorem o godzinie 6éj próbował dubeltówki do celu zawieszonego na drzewie w ogrodzie syn ogrodowego Böse w Kwilczu. Nieszczęśliwie postawił cel swój, bo w prostym kierunku na drogę publiczną, którą właśnie przechodził czternastoletni chłopiec Jakób Ruskota i dostał szrótem w głowę, aż czaszka w kilku miejscach pękła. Wkrótce też znaleziono go u płotu ogrodu, a w pięć godzin umarł. Obdukcya ciała wczoraj się odbyła.

Lwówek, 30. Maja. — Wczoraj wieczorem o godzinie 11éj spalił się dom mieszkalny okupnika Schmidta na olędrach Komorowskich. Ogień tak szybko się rozszerzył, że nietylko rzeczy wszystkie spaliły się jemu, ale nawet pszczoły w ogrodzie z ulami i bydło. Schmidt był bardzo nisko zaasekurowany w towarzystwie ogniowem, jak wszyscy okupnicy okoliczni, to też mało się jemu wróci. Pochwalić musimy dziedzica Zembowa pana Łąckiego, którego sikawka najpierwsza stanęła na miejscu pogorzeliska, a to z téj prostéj przyczyny, iż dobre zawczasu wydał rozporządzenie, aby sikawka i konie do niéj przeznaczone, równie jak ludzie byli gotowi każdéj chwili nieść pomoc, gdzie tego potrzeba się okaże.

W dniu drugich prymicyi
KSIĘDZA PROBOSZCZA CELLERA
dnia 1. Czerwca 1856

obchodzonych w Poznaniu w kościele św. Wojciecha.

(Nadesłano.)

Szanowny Jubilacie i zacny Kapłanie!
Pół wieku przepędziłeś na usługach Nieba,
Pilnie owieczkom Twoim, w każdéj życia zmianie,
Przewodniczył ofiarą i Wina i Chleba.
A ku zbawieniu wiodąc, we chwilach zwątpienia
Słowem Boskiem pokrzepiał i koił cierpienia;
Groszem którem Cię niebo obdarzyć raczyło,
Wychowałeś sieroty, kapłanów sposobił,
I boskie, gdyś łzy otarł, wykonywał dzieło.
Matki wolę ziściłeś, uczcił wiek sędziwy,
I doczekał prymicyi kaplanie cnotliwy.
Miło Bogu gdy czcimy sędziwego człeka,
Kto starość uszanował, starości doczeka.
Sam Twórca Twe zasługi ceniąc należycie,
Darzy Cię czerstwem zdrowiem, daje długie życie.
Bądź więc zawsze szczęśliwym i kolegom miły,
Wspieraj święte ich prace ile starczą siły.
Głowy nam uścisnąłeś szanowny Kapłanie,
Nigdy boleć nie będą póki życia stanie;
Tak mnie chłopca małego matka pouczyła,
Ja temu chętnie wierzę, bo matka wierzyła.
Dzień powtórnych prymicyi radości przyczynia,
Niech serdeczne do serca trafią Ci życzenia.
Czas co z nieśmiertelnością idzie na przeżycie,
Owa przycieś wieczności, co wieczne ma bycie,
W swoim biegu niech spełnia wszystkie Twoje chęci,
Starca imie przekaże odległéj pamięci.
A duszę nieśmiertelną co ku niebu płonie,
Umieści przy odwiecznym Zbawiciela tronie,
Tu prosimy, Jubilat niech się zbyt nie spieszy,
A z nami na tym świecie długo się ucieszy.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Czerwca.

Pszenica 80—115 tal.

Żyto 74—80 tal., na Czerwiec $73\frac{1}{2}$—72 tal., na Czerwiec Lipiec 68—$67\frac{1}{2}$ do—68—67 tal., na Lipiec Sierpień 64—63 tal., na Wrzesień Październik 59 do$58\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 52—56 tal.

Owies 33—36 tal., na Maj Czerwiec $36\frac{3}{4}$ tal.

Groch 72—82 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{12}$ tal., na Maj Czzerwiec $15\frac{1}{12}$ tal., Czerwiec Lipiec 15 tal., na Wrzesień Październik $14\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal.

Okowita bez beczki $32\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec 32—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 32—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $32\frac{1}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień 32—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 2. Czerwca.

Żyto 74—$74\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec $70\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 66—$66\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 62 tal., na Wrzesień Październik 58 tal.

Olej rzepiowy 11 tal., na Czerwiec Lipiec 11 proc. .

Okowita $14\frac{1}{2}$, na Wrzesień Październik $14\frac{5}{6}$proc.

Przybyli do Poznania 3. Czerwca.

BAZAR: Moycho z Warszawy.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Radoliński z Jarocina, Bandelow z Latalic, Reling z Berlina, Schröder z Mühlhausen.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Hellhoff z Śremu, Natterer z Ravensburg, Kindermann, Bühring i Wilkins z Berlina. Sadowski z Słupi, Palm z Otusza, Okulicz z Potarzyc.
HOTEL BAWARSKI: Grauer z Wrocławia, Janiszewski z Baszkowa, hr. Bniński z Popówka, Radzimiński z Sarbinowa, Frezer z Brzyskorzystwa, Sturtzel z Chwałkowa, Bielicka z Siedlecka.

HOTEL DU NORD: hr. Moszczeński z Otorowa, Sange i Berthold z Szamotuł.
POD CZARNYM ORŁEM: Sniegocki z Żegnowa.
HOTEL BERLINSKI: Kühn z Markowitz, Fröhlich z Łukowa, Okulicz z Golina, Modlibowski z Siedlemina, Henisz z Trzemeszna.
HOTEL FARYZKI: prob. Sadowski z Siedlemina, Bukowski z Kąkolewa, Iffland z Berlina.
POD TRZEMA LILIAMI: Kurowski z Miąskowa, Derpa z Rogoźna.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Zgrocki z Kempna, w Rynku Nr. 85.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony na dzień 5. Czerwca r. b. jarmark w mieście Xiążu powiatu Śremskiego, znosi się niniejszém z powodu wybuchłéj zarazy na bydło w Śremie i okolicy.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1856.
Królewska Rejencya, wydział spraw wewnętrznych.

Przypomina się Panom właścicielom domów, aby brakujące lub niedokładne Numera domów w przeciągu tygodni 8. uzupełnili, gdyż w razie przeciwnym toż na koszt ich uskutecznioném zostanie.

Numera mają być pisane farbą olejną biało na niebieskiém tle, liczby zaś winny być prostopadłe i najmniéj $2\frac{1}{2}$ cala wysokie.

Numer hipoteczny można liczbami 1 cal wysokości poniżéj umieścić i literą H. oznaczyć.

Blachy normalne 7 cali długości, 4 cale wysokości znajdują się u malarza Dorschfeldt przy górze Zamkowéj pod Nr. 3. do zobaczenia; który takowe na żądanie za cenę Sgr. $7\frac{1}{2}$ dostawi.

Zamiast numerów z farby olejnéj można wypukłych liczb z metalu w kolorze upodobanym użyć.

Gdzie się jaka odmiana dotyczasowego numerowania potrzebną lub stósowną okaże, tam zechcą się Panowie właściciele domów poprzednio z Kommissarzem Policyjnym właściwego Rewiru porozumieć.

Poznań, dnia 30. Maja 1856.
Królewskie Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy w Śremie.
Wydział pierwszy.

Dobra szlacheckie Mszczyczyn oraz z przyległościami i borem na 4696 Tal. 26 Sgr. 1 Fen. taxowanym, w powiecie tutejszym położone, od Landszafty oszacowane na 128,634 Tal. 28 Sgr, 5 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają w powtórnie wyznaczonym terminie być dnia 4. Września 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszystkich tych wierzycieli, których pretensya realna z księgi hypotecznéj nie wynika i swe zaspokojenie z ceny kupna żądają, wzywamy, aby się z swemi pretensyami w powyższym terminie zgłosili.

Srem, dnia 13. Maja 1856.

Wielka aukcya na meble.

W czwartek dnia 5. i w piątek dnia 6. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9. i po południu od godziny 2., sprzedawać będę w ***sali Towarzyskiéj Hotelu Eichborna,*** przy placu Kamelaryjnym,

bardzo rozmaite sprzęty, składające się ***z dobrze utrzymanych mebli mahoniowych i brzozowych,*** jako to: stoły, krzesła, kanapy, szafy, komody, umywalnie, łóżka z materacami z włosia końskiego, zwierciadła trimeaux, zwierciadła w ramach złotych, świeczniki, pościele, firanki, rolosy, kobierce, biórka, szkła i porcelany,

a to za gotową zaraz zapłatą, publicznie, najwięcéj dającemu.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Szląskie
Towarzystwo zabezpieczenia od ognia.
Kapitał rękojmię dający trzy miliony Talarów.

Towarzystwo zabezpiecza po najtańszych i stałych premiach: meble, sprzęty domowe i kuchenne, towary, fabryki, narzędzia fabryczne, zboże młócone i niemłócone, w ogóle produkt żniwa wszelkiego gatunku, narzędzia rólnicze, bydło, drzewo, itd. tak po miastach jako i po wsiach.

Towarzystwo trzyma się najliberalniejszych zasad i według tych postępuje sobie przy pożarach wydarzających się, i w ciągu 4 tygodni po ognia reguluje i płaci summę assekuracyjną.

Bliższą wiadomość udzielają chętnie ustanowieni po miastach powiatowych agenci

w ***Poznaniu*** jeneralny agent ***C. Meyer*** i główny agent ***K. Szymański,***

przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 15. obok Król. Banku.

JAKUBA KANTOROWICZA
skład gotowych ubiorów męskich i handel sukna,
ulica Wilhelmowska Nr. 10.

Polecając łaskawym względom mój bogato zaopatrzony skład gotowych ***raglanek, pellisyerek, surdutów, fraków, spodni i westek, tołubów*** na ***po domu*** i ***na noc (szlafroków),*** oświadczam, że każdy obstalunek na strojne ubiory męskie, na żądanie w 8 godzinach wykonywam i że przez to, żem sprowadził prosto z ***Paryża*** i ***Drezna*** dla siebie pomocników, we względzie ***fassonów*** najpierwszym stolicom wyrównać zdołam.

Mój lokal sprzedaży znajduje się jedynie przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 10. na parterze obok domu kommenderującego Jenerała.

Do leczenia syfilitycznych, cierpiących na chorobliwe mokrzenie, części rodne i wyrzuty skórne, znajduję się codziennie w domu z rana od 6. do 10., po południu od 2. do 5.

Dr. August Loewenstein,
w Rynku Nr. 53. na I. piętrze.

Dobra Xiążno, Skotniki, Pałczyn z Pałczynkiem, (z których sam Pałczyn w dzierżawie zostaje) w powiecie Wrzesińskim, z przestrzenią przeszło 4300 mórg, w któréj 600 mórg najlepszych łąk a 3500 m. roli 1éj, 2éj i 3éj klassy się mieści, są z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższych szczegółów zasięgnąć można u podpisanego właściciela.

W. Kosiński,
w Targowéj-Górce pod Wrześnią.

Dobra ***Uników*** w powiecie i okręgu Sieradzkim w Król. Polskiém, trzy mile od granicy pruskiéj odległe, zawierające 97 włók, 15 mórg, 18 prętów — czyli 2925 mórg miary nowo-polskiéj po większéj części pszennéj ziemi, z murowanemi budynkami, są z wolnéj ręki do sprzedania. — Po bliższe szczegóły zgłosić się trzeba do Wgo Gozałkowskiego, mieszkającego w Kaliszu, w domu własnym przy ulicy Józefiny.

Pod korzystnemi warunkami nabyć można z wolnéj ręki w ***Ostrorogu*** plac budowlany z 3 morg ogrodu i łąk i z domem mieszkalnym. Warunki przedaży wskaże nadleśniczy w Dobrojewie pod Szamotułami.

Broń myśliwską i przybory myśliwskie
za których dobroć się ręczy.

Broń myśliwską z iglicami palnémi, flinty sztucerowe, sztucery tarczowe, pistolety: salonowe, tarczowe, z igłami palnemi, **rewolwery,** kieszonkowe, tercerole, rogi do prochu, śrótoworki; torby myśliwskie, wszelkie przybory do polowania w największym doborze, poleca handel

A. Kluga, przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.



Wielka sprzedaż koni.

Dnia 8. Czerwca r. b. odbiorę 40 koni dostawionych 2mu pułkowi huzarów landwery, które w tym samym dniu w Poznaniu przy ulicy Młyńskiéj Nr. 20. w domu Pana Barona Winterfeld na sprzedaż wystawię.

Wspomnione konie polecam jako dobre wierzchowce i do zaprzęgu, i te po tanich cenach sprzedam.

S. A. Joske z Międzychodu.



Barany z Sokolnik małych będą wystawione na sprzedaż, podczas jarmarku na wełnę, w podwórzu Hotelu du Nord P. Piotrowskiego.

Amerykańską
olbrzymią kukurudzę,
białą kukurydzę ząb koński,
żółtą kukurydzę ząb koński,
południowo niemiecką kukurydzę i
prawdziwe Peruwiańskie guano

z tutejszego składu panów ***J. F. Poppe & Comp. w Berlinie*** poleca w świeżym towarze ***Rudol. Rabsilber,*** Spedytor.
Wielkie Garbary Nr. 18.

Nowa sala handlowa mebli
w Poznaniu, przy Bramce Nr. 14.

Stolarze ***Höhne i Spółka*** polecają swoje **meble, lustra i towary wyściełane,** jako też materace na sprężynach eleganckie i pojedyncze, w licznym doborze po tanich cenach. Przyjmują także polecenia do urządzeń kompletnych całych pomieszkań.

Prawdziwy środek do prania wełny u **Rudolfa Rabsilber,**
spedytora w Poznaniu.

W boru **Naramowickim** ***pod Poznaniem sprzedaje codzień leśniczy*** **Wolff** ***wszelkie gatunki drzewa w sążniach.***

Herbatę Pecco z kwieciem
polecają ***Bracia Vassali,*** w Rynku Nr. 6.

Wyborną peklówkę wołową, oraz wszelkie gatunki świeżego mięsa, osobliwie nadzwyczajnie tłustą skopowinę poleca uniżenie

Szymon Jasiński.
pierwsza jatka na starym Rynku.

☞ Bardzo dobre ***nowe śledzie Matjes*** otrzymał
☞ ***Izydor Busch.*** ☜

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 2. Czerwca 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$96\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{7}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	93	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{5}{8}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	87
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$98\frac{1}{4}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
26. Maja	+ 7,0°	+11,2°	27″ 6, 0‴	Półn. zach.
27. «	+ 7,2°	+13,3°	27″ 8, 8‴	Zachodni
28. «	+ 7,5°	+17,5°	27″ 0, 0‴	Poł. zachod.
29. »	+11,3°	+19,0°	27″ 5, 5‴	Poł. zachod.
30. »	+ 9,2°	+14,0°	27″19, 3‴	Poł. wsch.
31. »	+ 9,3°	+12,7°	27″ 9, 7‴	Poł. wsch.
1. Czerw.	+ 8,0°	+15,0°	27″10, 5‴	Poł. wsch.